

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 30 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr 118 (772)

Krew popłynęła naftą

Marshall jest więc żądny krwi Nowe propozycje Stanów Zjednoczonych odroczenia sprawy Palestyny w ONZ. — Kiedy Anglicy są silni...

Radio londyńskie przyznało, że artyleria brytyjska bierze udział w walkach przeciwko Żydom o Jaffę. Działa arabskie ostrzeliwują dzielnicę Masche, która ma połączenie z Tel-Avivem. Żydzi utrzymują, że dzielnica ta stanowi bazę, z której można ostrzeliwać Tel-Aviv z dział i moździerzy.

W dniu wczorajszym w walkach w Palestynie zginęło 10 Żydów i 27 Arabów.

Komisja polityczna ONZ dyskutuje nad projektem powiernictwa w Palestynie. Komisja powiernicza natomiast obraduje nad sprawą rozejmu między Żydami i Arabami w Jerozolimie. W imieniu Arabów Dżamal Husseini i dr Shertok w imieniu Żydów, zgodzili się już na zaprzestanie walk na terytorium Jerozolimy.

Po opuszczeniu Galilei przez oddziały brytyjskie prowincja ta jest kontrolowana na przez Żydów. Sytuacja w Jaffie pogorszyła się z przystąpieniem Brytyjczyków do walki po stronie Arabów. Człogi brytyjskie wspierają artylerię arabską, ostrzeliwującą Jaffę. Miasto płonie.

Dziennik „Manchester Guardian” zapytuje, jak pogodzić fakt przyznania Transjordanii przez Wielką Brytanię kredytów w wysokości 2 milionów funtów rocznie na zbrojenia z zapewnieniami o neutralności. Trudno uwierzyć, pisze dziennik, aby udzielając takiego kredytu, Wielka Brytania nie zastrzegła

Marshalla do spraw Palestyny. Jest nim John Heldring.

Departament stanu USA przygotował je nowy projekt w związku z problemem palestyńskim. Ma on zaproponować odroczenie wszelkich decyzji do plenarnej sesji ONZ, która się odbędzie w Paryżu. W ten sposób Marshall spodziewa się wytoczyć jeszcze trochę krwi z obu walczących stron.

Szubienica dla Forstera

Kiw ożerczy gauleiter doczekał się sprawiedliwości

Na wczorajszym posiedzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego w Gdańsku przewodniczący odczytał wyrok, skazujący oskarżonego Forstera na karę śmierci.

W sentencji wyroku NTN podkreśla m. in., że proces przeciwko Albertowi Forsterowi oprócz ustalenia zbrodniczych czynów oskarżonego, odsłonił również systematyczne przygotowywanie się hitlerowców do oderwania Gdańska od Polski oraz do wojny z Polską. Proces ujawnił zbrodniczy system rządów niemieckich w Gdańsku i na Pomorzu, zmierzających do biologicznego wyniszczenia Polaków na tym terenie, gdzie po 10 latach panowania niemieckiego nie miał pozostać ani jeden Polak.

Wśród wszystkich szyszan i gwałtów w stosunku do Polaków i Żydów nie było żadnej akcji, o której Forster nie byłby poinformowany i na którą nie dałby zezwolenia.

Za czyny te Najwyższy Trybunał Narodowy skazał osk. Alberta Forstera na karę śmierci, utratę praw publicznych, obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek jego całego majątku.

W górę czerwone sztandary!

W związku z Świętem pierwszomajowym ukazała się wspólna odezwa CKW PPS i KC PPR, w której czytamy m. in.

Towarzysze!

My, polska klasa robotnicza, w najcięższych chwilach walki z wrogiem, w czasach najstraszniejszych zniszczeń i nędzy — wzięliśmy na siebie odpowiedzialność

za przyszłość Polski,
za jutro polskich mas pracujących,
za nasz własny, robotniczy los.

W jedności naszego działania, w sojuszu z chłopami, razem ze wszystkimi, co było twórcze w narodzie, w ciągu trzech lat zorganizowaliśmy aparat państwowy, przeprowadziliśmy podstawowe reformy społeczne, rozbiliśmy bandy podziemne i jawne siły reakcji. Zaludniliśmy i zagospodarowaliśmy Ziemię Zachodnią. Wykonaliśmy z nadwyżką plan odbudowy gospodarczej. Otworiliśmy Polsce i masom pracującym Polski drogę do lepszego jutra.

Mogliśmy tego dokonać przede wszystkim dzięki jedności działania i dążeń obu partii robotniczych.

Ale stają przed nami nowe zadania: Światowy kapitalizm, kierowany z Ameryki, naciera na Europę — chciałby i Polskę znów obrócić w kolonię, karmiącą swą nędzą międzynarodowe trusty i kartele. Chciałby odebrać nam do Odry, Nysy i Bałtyku. Chciałby zatrzymać rozwój przemysłu, odebrać ziemię chłopom, fabryki narodowi i po staremu bezrobotny i wynędzniały lud

pracujący oddać w pacht obszarnikom i kapitalistom. Amerykańscy imperialiści chcieliby znów uzbroić niemieckiego żandarma.

Naszą odpowiedzią będzie tym mocniejsza współpraca i wspólna obrona po koju.

Z ZSRR,
Z CZECHOSŁOWACJĄ,
Z KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ,

Z WSZYSTKIMI WALCZĄCYMI O UMOCNIE NIE POKOJU NA ŚWIECIE.

Szantażowi dolarowemu i marszałkowskiemu oszustwu — odpowiemy tym szybszą i tym wspanialszą budową wolnej, silnej, naszej — demokratycznej Polski.

ROBOTNICZY!

Czeka nas dalszy wyścig pracy nad

wykonaniem planu odbudowy.

Czeka nas nowy wielki skok naprzód — urzeczywistnienie planu siły Polski planu dobrobytu.

Świadoma swych historycznych zadań — zwiiera mocniej szeregi polska klasa robotnicza.

TRZEBA NAM WIĘCEJ SIŁ — JEDNOŚĆ JE POMNOŻY.

TRZEBA NAM JEDNEJ WOLI — JEDNOŚĆ JĄ UMOCNI.

TRZEBA NAM JEDNEGO RYTMU MARSZU — JEDNOŚĆ NAM GO PODA.

W górę czerwone sztandary, robotnicy! Nieście je do jedności, do siły, do zwycięstwa!

W dniu Święta Majowego

NIECH SIĘ ŚWIĘCI JEDNOŚĆ ROBOTNICZA!

NIECH ŻYJE DEMOKRACJA LUDOWA!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Kłopotliwe pytania stawia Wallace rządowi USA

Kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii Henry Wallace przemawiając na wiecu w Milwaukee powtórzył zarzuty stawiane obecnemu rządowi, iż udziela pomocy skorumpowanym rządcom Czang-Kai-Szeka i Sophulisa.

Wallace zadał również pytanie, w jakim stadium znajdują się rokowania z gen. Franco, czy układ z Hiszpanią faszystowską został już podpisany i w jakim terminie po podpisaniu układu ten zostanie podany do publicznej wiadomości.

Niemcy i ich opiekunowie

W Berlinie odbył się kongres „uchodźców” niemieckich. Na kongresie przeważały tendencje rewizjonistyczne i zdecydowanie antypolskie. Mówcy podkreślali rzekomą „niezbędność” ziem zaodrzańskich dla wyżywienia Niemiec.

Należy zaznaczyć, że „uchodźcy” niemieccy występowali jako zwarta organizacja, mimo zapewnień mocarstw okupacyjnych, że nie będzie im dozwolone tworzenie żadnych związków ani organizacji.

(Kr.) Leje się krew w Palestynie. Perfidna prowokacja amerykańska osiągnęła swój cel.

Nie ma chyba cyniczniejszego przykładu wdeptania w błoto wszelkich uchwał międzynarodowych przez gang sterów kapitalistycznych. Przypomnijmy sobie kilka faktów:

29 listopada 1947 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło podział Palestyny i utworzenie niezależnego państwa żydowskiego. Uchwałę tę poparł gorąco przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Ale przecież przez Palestynę idzie nafta z Mosulu! W portach palestyńskich znajdują się wyloty rurociągów naftowych i wielkie rafinerie. Palestyna jest bezcenną bazą wojskową na Bliski Wschód i Morze Śródziemne!

Więc ciemne moce kapitalistyczno-imperialistyczne rozpoczęły swe machinacje. Trusty naftowe skłoniły Amerykę do zmiany stanowiska, a sztaby anglo-amerykańskie uknuły sprytny plan. W Brytania „usuwa się” oficjalnie z Palestyny, zgodnie z uchwałą O. N. Z., natomiast występują do walki „samorzutnie” — Syria, Transjordan, Liban, Irak, Egipt — wielomilionowe państwa arabskie sąsiadujące z Palestyną, a znajdujące się całkowicie pod wpływem Anglosasów. Wojska tych państw, dowodzone przez Anglików i uzbrojone przez nich w najnowocześniejszą broń, wspomagane przez hitlerowców i andersowców z legionu arabskiego, rozleją morze krwi w Palestynie, aby zatrumfowały interesy wielkich monopolu naftowych.

A stanie się to wbrew interesom ludności Palestyny, zarówno żydowskiej jak i arabskiej. Pogwałcona będzie haniebnie uchwała Narodów Zjednoczonych, którzy nie rozumieją prostej prawdy, wyrażonej przez wielkiego poetę Juliana Tuwima.

„Wiedz, że to bujda, granda

[zwykła,

Gdy ci zakrzykną: „broń na ramię”
Bo gdzieś im z ziemi nafta-sikla
I obrodziła dolarami.”

Na przykładzie Palestyny świat przekaże się raz jeszcze, do czego prowadzi imperializm i monopole kapitalistyczne.

Wyrok na zdrajców

Sąd w Bratysławie ogłosił w czwartek wyrok w wielkim procesie przeciwko b. wicepremierowi Czechosłowacji — Ursiny'emu oraz kilkunastu innym oskarżonym.

Ursiny został skazany na 7 lat, zaś jego były sekretarz Obuch na 30 lat ciężkich robót.

Inny z głównych współoskarżonych Cullin został skazany na 18 lat więzienia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym przynależność do „słowackiego komitetu akcji”, który zmierzał do wywołania powstania.

Wspólne cele i zadania

młodzieży akademickiej

prowadzą do połączenia ideologicznego wszystkich czterech organizacji studenckich!

Wkroczyliśmy w okres zjednoczenia ideologicznego 4-ch studenckich organizacji ideowo - wychowawczych: — AZWM „Życie”, ZNMS, ZMW „Wici” i ZMD.

Zbieżność celów i zadań całego ruchu studenckiego prowadzi prostą drogą ku jego zespoleniu, bowiem budując nowe życie kulturalne na uczelniach, za cieśniącej więzy przyjaźni z młodzieżą robotniczą i chłopską, wzmacniając międzynarodową solidarność studentów — Federacja Polskich Organizacji Studenckich konsoliduje swe szeregi, co w rezultacie doprowadzi do stworzenia jednej organizacji Związku Studentów Polskich.

Jedność tę, narastającą w walce prowadzonej przez demokratyczne organizacje młodzieżowe, dokładnie obrazuje przekształcanie się w coraz wyższe, lepiej sprecyzowane formy współpracy, której etapami były: Akademicka Stała Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych, umowa o jedności działania między ZNMS a AZWM „Życie” i Akademicka Komisja Jedności Działania Organizacji Demokratycznych.

Doświadczenia wspólnej pracy, oraz następujące na tym tle zacieśnienia form organizacyjnych współpracy i zblżenia ideologiczne pozwoliły na powołanie do życia Federacji Polskich Organizacji Studenckich, której celem jest wychowanie nowej inteligencji ludowej, związanej z masami pracującymi i rozu- mianą społecznie funkcję wykonywanego zawodu i nauki.

Budowa masowej organizacji oznacza, że musi być ona przede wszystkim powiązana z codziennymi interesami studiującej młodzieży ludowej na wyższych uczelniach, musi obejmować całość kształt zagadnień akademickich, muszą w niej znaleźć miejsce ludzie o różnych zainteresowaniach, a więc musi być jak najściślej zrośnięta z terenem akademickim i z kolei teren ten wiązać z codzienną walką i pracą Polski Ludowej i jej mas pracujących.

Państwo nasze stwarza coraz lepsze warunki, umożliwiające lepszy start do wyższego wykształcenia dla poszczególnych grup młodzieży akademickiej, rekrutującej się z różnych środowisk spo-

lecznych. Przez rozbudowę i udostępnienie nie wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, przez likwidację zjawiska „nadprodukcji” inteligencji, przez związanie nauki z zadaniami, jakie stoją przed narodem — stwarza coraz to lepsze, obiektywne warunki i daje coraz szersze możliwości realizacji dążeń i pragnień każdego młodego studenta, czy studentki.

Obecnie, pierwsze, młode pokolenie inteligencji polskiej, zdobyta wiedzę, zdolności i zapał — będzie miało możliwość w całej pełni wykorzystać dla twórczej pracy nad budową dobrobytu i szczęścia osobistego, swojej rodziny i całego narodu.

Zniżki kolejowe dla młodzieży udające się na zwiedzenie Targów w Poznaniu

Ministerstwo Komunikacji przyznało 50-procentowe zniżki na przejazdy kolejowe za wszystkich miejscowości w kraju do Poznania i z powrotem, dla grup uczącej się młodzieży szkół średnich i wyższych, udających się na zwiedzenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Dyrekcje kolejowe będą wydawały zaświadczenia na zniżkę zbiorową (najmniej dla 10 osób) w okresie od dnia 1-go do 9-go maja rb., na podstawie list imiennych, zgłaszanych przez szkoły średnie i wyższe zakłady naukowe.

Pierwsze wyjazdy zbiorowe nastąpią w dniu 1-y maja, jednakże z uwagi na Święto Pracy, Ministerstwo zarządziło, że w dniu tym wyjazdy mogą być organizowane dopiero w godzinach wieczorowych.

Jeżeli chodzi o nasz teren, zgłoszenia należy kierować do DOKP przy ul. dr. Więckowskiego 20, do Wydziału Handlowo-Taryfowego, pokój 136, przy czym podania wraz z listami imiennymi uczestników należy składać w dwóch egzemplarzach.

Bliższych informacji można zasięgnąć telefonicznie 254-10, wewnętrzny 147.

Dzięki temu udogodnieniu znaczna ilość uczniów i studentów będzie mogła zwiedzić Międzynarodowe Targi w Poznaniu i zapoznać się z osiągnięciami polskiej wytwórczości we wszystkich dziedzinach przemysłu, oraz z osiągnięciami innych państw, biorących udział w tej wspaniałej imprezie. (k)

»PORADNIK OŚWIATOWY«

niezbędny dla każdego młodego działacza
ukazuje się pierwszego każdego miesiąca

4821k

Nasze Lady

WARSZAWIANKA: Informowaliśmy się w tej sprawie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Ponieważ dziecko urodziło się w Warszawie, akt urodzenia musi być wydany przez tamtejszy Urząd. Sądźmy, że świadkowie nie potrzebują jechać, wystarczy gdy złożą na piśmie swoje zeznania.

Radzimy Pani w każdym razie, jeszcze raz pójść na Al. Kościuszki, wyjaśnić swoją sytuację i trudności. Może sprawę uda się załatwić tak, aby i Pani nie była zmuszona do wyjazdu. Wiele osób, których dokumenty zginęły, czy spaliły się w czasie działań wojennych, otrzymują odpisy drogą korespondencji.

Z. J. Z KATOWIC: Przede wszystkim, powinna Pani szczerze porozmawiać z matką która na pewno najlepiej Pani poradzi jak postąpić. Nie znając Pani warunków i sytuacji nie możemy w tak poważnej sprawie o czymkolwiek decydować.

ZOFIA L. Z POZNANIA: Miła Pani, o tym czy będzie Pani mogła wyjechać nad morze, powinien zdecydować tylko lekarz. Nie wiado mo jak się Pani będzie w lipcu czuła i czy daleka podróż nie będzie wówczas dla Pani zbyt męcząca. Rozumiemy dobrze miłość Pani do morza i chęć spędzenia urlopu w Szczecinie, jednak przede wszystkim musi Pani pamiętać o swym przyszłym macierzyństwie. Jeszcze jest czas na „targi” z mężem, gdyż dzieli Panią od urlopu okres dwumiesięczny — w każdym razie, powinna się Pani cieszyć, że mąż tak dba o Panią i jest tak troskliwy. Choćby z tego powodu aby nie narażać go na niepokój i denerwowanie się, uważamy że nie powin- na się Pani upierać przy swoim projekcie, a raczej pojechać gdzieś niedaleko na wieś, w towarzystwie najbliższych sobie osób. Dziękujemy za miły list i życzymy Pani zdrowia i jak najlepszego samopoczucia.

W. G. Z UL. RAWSKIEJ: Ogromnie Pani współczujemy, znalazła się Pani istotnie w bardzo ciężkiej sytuacji. Ale nie można się tak poddawać, musi Pani zdobyć się na energię, opanować i walczyć o lepszą przyszłość dla dziecka i dla siebie. Męża należy zmusić sądownie do płacenia alimentów — ułatwi to Pani trochę życie. Poza tym, jeżeli Pani jest chora, konieczne trzeba udać się do lekarza (Wydział Zdrowia, Piotrkowska 113), zorientować się co Pani dolega i jakiej kuracji wymaga choroba. Nie pisze Pani w jakim wieku jest dziecko. W każdym razie, póki Pani nie znajdzie zajęcia, dobrze byłoby umieścić je w którymś z Domów Dziecka - RTPD lub Opiekal Społecznej. Radzimy też Pani zapisać się na kursy szkoleniowe organizowane przez Ligę Kobiet. Zdobędzie tam Pani kwalifikacje, które pozwolą Pani zarabiać na utrzymanie. Ciężko jest kobiecie niesamodzielnej, materialnie uzależnionej od męża, samej dać sobie radę, ale w organizacjach o których piszemy i Pani i dziecko znajdzie pomoc i żywiliwą radę, a gdy przejdzie pierwszy, najtrudniejszy okres, zapomni Pani o wszystkich obecnych troskach i zmartwieniu. Niech Pani napisze znów do nas wkrótce.

W. T. Z SIERADZA: Czy nie lepiej byłoby aby Pani postarała się umieścić córeczkę w Sieradzu, gdzie mogłaby ją Pani często widywać? Sądźmy, że najlepiej będzie gdy skomunikuje się Pani w tej sprawie z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. Adres oddziału Łódzkiego, Piotrkowska 165.

KAŻDA KOBIETA

wyjeżdżając na urlop
zabiera ze sobą:

SZLAFROCZEK,
SZORTY,
OPALACZ I FIGI,
KOSTIUM KAPIELOWY.

Wszystko to można zrobić i uszyć samej,
korzystając

z NR 6 „WYKROJE I WZORY”.

Oprócz tego zeszyt ten zawiera:

Wykrój sukienki do Komunii dla dziewczynki od 10 — 12 lat, wzory makatki z resztek wełny, dwóch ozdobnych poduszek i broszek z filcu oraz wskazówki krawieckie.

4821k

„Codzienna nowelka „Expressu”

Snobizm męski

Godzina po pracy. „On” siedzi w wygodnym fotelu, „ona” opodal pałac papiosa.

Gdyby rzecz działa się na filmie, reżyser rozmięściłby ich z całą pewnością zupełnie inaczej. „Ona” siedziałaby w niedbałej pozie na kanapie, zebrałszy ręką fałdy sukni, on zaś trzymałby w swojej ręce jej dłoń i gorąco spoglądałby jej w oczy. Jednakże to jest życie, a nie kino, a pani Grabowiecka nie lubi zanadto spoufalać mężczyzn: nawet takich, którzy jak Piotr są w niej zakochani po same uszy!

Piotr jest przystojny, umie mówić bardzo ładnie... uśmiecha się ujmująco. I w ogóle ma opinię donżuana.

Pani Grabowiecka wyczuwa, że może za chwilę padną z jego ust bardziej wiążące słowa. Takie słowa są miłe, lecz ile razy mówił on to samo innym kobietom?

Chciałaby odwlec ten moment, zapytuje więc żartobliwie:

— Piotrze, jaka kobieta pobudziła pańskie serce do najszybszego bicia?

— To jest zdanie z wywiadu dziennika karskiego! Pani czyta za dużo gazet!

— Niech pan nie żartuje, ale odpowie-

mi zaraz, jaką kobietę kochał pan najbardziej?

— Panią!

— Spodziewałam się takiej odpowiedzi! A może powie pan jeszcze coś w tym rodzaju: „kobietę, której nie znam, a za którą tęsknię”!... albo, „moją babkę w wieczór wigilijny, kiedy przynosiła mi podarki”. Ale ja nie chcę żartować, lecz pytam poważnie: dzięki jakiej kobiecie przeżył pan chwile najbardziej denerwującego oczekiwania i namiętności?

— Doprawdy nie wiem dlaczego zadaje mi pani tak trudne pytanie.

— Niech pan tylko poszuka w pamięci, przecież ma pan chyba wiele wspomnień! Proszę zamknąć oczy i odzyskać to najmocniejsze.

Piotr Karczycki miał rzeczywiście wiele wspomnień. Jednak choć zbierał je z pasją, w życiu jego nie było zbyt wiele ciekawych przeżyć. Owszem, kilka z tych pań było naprawdę miłych i czarujących, ale żadna z nich nie zasługiwała na głębszą uwagę.

Piotr nie musiał szperać w pamięci, ho dobrze wiedział, że ani jedna nie wryła mu się w serce: że przy każdej z

nich nigdy żywiej nie uderzyło mu serce, że za żadną z nich nie tęsknił.

Przed oczyma jego przedelfowały sztuczne platynowe blondynki i ucha- rakteryzowane na wampy bruneteczki. Przypomniały mu się jakieś banalne scenki w salonie i na plaży.

Nie, wszystko to było nieciekawe i nieważne.

Nagle przypomniała mu się tamta — jedyna!

Ujrzał ją w tej chwili wyraźnie — silną, zdrową, rosną dziewczynę, dzięki której poznał, co to jest naprawdę miłość.

Był wtedy młodym chłopcem. Jego bateria stała parę kilometrów za frontem, a Marianna, córka właściciela karczmy w małej wiosce, była najładniejszą dziewczyną w całej okolicy.

Walki okopowe trwały już od wielu miesięcy i stu młodych ludzi kręciło się koło Marianny, gotowi popełnić dla niej największe głupstwo!

Piotr należał do najszcześniejszych. Nigdy nie zapomniał tych chwil nerwego napięcia, jakie spędził czekając na nią w kącie ogrodu. Jakże biło mu serce, kiedy mógł ją wziąć w ramiona! Jak straszliwa była jego zazdrość, kiedy przypadkiem spotkał ją spacerującą z innym!

Tak, to była naprawdę potężna namiętność, a nawet miłość!...

Piotr wciąż jeszcze miał przymknięte oczy, kiedy z tych wspomnień zbudził go głos pani Grabowskiej.

— Więc co? Sądzę, że znalazł już pan odpowiedź!

— Tak — odparł nieco zachrypniętym głosem mężczyzna.

— Więc niech pan opowie!

Zawahał się i spojrzął raz jeszcze na panią Grabowską:

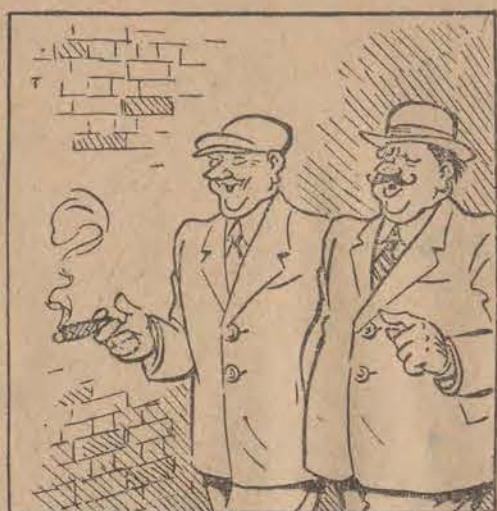
Piękna pani wyglądała zachwycająco. Jej oczy błyszczały i wyglądała tak, jak gdyby już z góry nie pochwałała przygody, jaką on jej opowie.

Czy zrozumie sens tego przeżycia? I czy powinna się dowiedzieć, że właśnie prosta, wiejska dziewczyna z gospody była jedyną w jego życiu, dla której popełniłby największe szaleństwo?

Piotr był snobem, toteż zamiast powiedzieć prawdę, uśmiechnął się tajemniczo i zaczął fantazjować.

— Było to, proszę pani, w Wenecji. Jechałem przez Canale Grandę, gdy nagle zupełnie niespodzianie ujrzałem w przejeżdżającej gondoli młodą kobietę. Miała duże, aksamitne oczy i słodką, bladą twarzyczkę. Uśmiechnęła się do mnie i tak zaczął się nasz romans. Była kobietą, którą kochałem najbardziej... Naturalnie, do chwili poznania pani...

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Te, zjeżdżaj z tą kozą bo Szabruś nadchodził...
WACEK: — Pewno idzie do komórki... A tam pies czeka...

SZABERSKI: — Słyszał pan pewno, że przywieziono do Zoologu panterę? Otóż pare dni temu zwała i gdzieś się wałęsała...

SZABERSKI: — Mówi pan że drogo? Ale koza jak słoń!
SOBEK: — Nie bądźmy ogrodnikami i nie przesadzajmy...

SZABERSKI: — Gwałtu!... Pantera! Panie Sobek, ratuj!...
SOBEK: — O przepraszam! Z zasady nikogo nie ratuję!...

Dzisiejsze uroczystości w Łodzi

w związku ze Świętem 1-go Maja. - Na Akademii Centralnej przemawiają Ministrowie Minc i Rapacki. - Jutro cała Łódź kroczyć będzie pod czerwonymi i sztandarami!

Już wczoraj rozpoczęto dekorację miasta w związku z jutrzejszym Świętem.

Na ulicy Piotrkowskiej, wzdłuż której będzie wiodła trasa głównego pochodu stanęły reprezentacyjne maszty, a dziś zaciągnięte będą na nich flagi o barwach czerwonych. Przed budynkiem Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 zmontowano trybunę, przybraną emblematami państwowymi. Jutro przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partyjnych oraz Wojska przyjmować tu będą defiladę ludności miasta.

Odswieżenie udekorowane będą dziś wszystkie gmachy instytucji, urzędów, organizacji społecznych, związków zawodowych itd. Czerwienią, girlandami zieleni oraz portretami dostojników państwowych ozdobione zostaną wystawy, sklepowe, balkony i okna. Przed wszystkimi domami załopocą sztandary narodowe.

„Niech żyje jednolity front, wiodący do jedności organicznej PPR i PPS!” — oto hasło rozpięte wczoraj przez całą szerokość Piotrkowskiej przy rogu Daszyńskiego; oto hasło, pod którym w ostatnich dniach odbyły się wiecje i akademie pierwszomajowe w fabrykach, zakładach pracy i przedsiębiorstwach łódzkich.

Robotnicy i pracownicy w żywiołowy sposób manifestowali swą radość w związku ze zbliżającym się Świętem 1-Majowym, obchodzonym pod znakiem jedności organicznej polskiej klasy robotniczej.

Dzisiaj, w przeddzień Święta, odbędą się na terenie miasta o godz. 6-ej po południu trzy ogólnomiejskie akademie pierwszomajowe, na program których złożą się referaty polityczne oraz wystawy artystyczne.

Na czoło ich wysuwa się Akademia Centralna w sali Teatru Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27. Przemówienia wygłoszą na niej przedstawiciele KC PPR

i CKW PPS — Minister Minc oraz Minister Rapacki.

Również o godzinie 6-ej po południu rozpocznie się akademie młodzieżowa w Teatrze Powszechnym TUR-u przy ul. 11-go Listopada 21 oraz akademie kobieca w kinie „Polonia” przy ul. Piotrkowskiej 67.

Niezależnie od tego odbędzie się dziś szereg akademii lokalnych.

Uroczystą akademie urzędu o godz. 14.45 w kinie „Bałtyk” przy ul. Narutowi

cza 20 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wraz z podległymi mu dyrekcjami branżowymi i centralami. Na program złożą się przemówienia okolicznościowe, część artystyczna i film.

O godz. 19-ej w sali ośrodka sportowego TUR w Helenowie odbędzie się akademie dla pracowników spółdzielczych, urządzona przez koła partyjne PPR i PPS przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, zaś o godz. 18-ej w lokalu Zw. Spółdzielni Wytwórczy i Pracy przy ul. Piotrkowskiej 6 — akademie, zorganizowana przez delegaturę zarządu i oddział główny.

Jutro — zgodnie z ustalonym programem — odbędzie się we wczesnych godzinach rannych zbiórki uczestników pochodu w wyznaczonych punktach miasta, po czym zebrani udadzą się na plac Zwycięstwa, Pl. Leonarda, oraz na róg Alei Kościuszki i Bandurskiego, gdzie odbędzie się trzy wielkie zgromadzenia manifestacyjne.

Po przemówieniach nastąpi sformowanie sztyku kolumn po 6 osób w szeregu, po czym czoło pochodu wyruszy o godzinie 9.40 z Pl. Zwycięstwa ulicą Annii Czerwonej do Piotrkowskiej.

W tym samym czasie wyruszy pochód z Pl. Leonarda, a w dwadzieścia minut później — z ulicy Bandurskiego.

Po przemaszerowaniu kolumny młodzieżowej, chłopskiej i organizacji społecznych — wszystkie trzy kolumny połączą się na Piotrkowskiej w jeden wielki, manifestacyjny pochód, który przemaszeruje ulicą Piotrkowską aż do Pl. Wolności.

Defiladę pierwszomajową zamykać będzie kolumna pięknie udekorowanych pojazdów mechanicznych i konnych, obciążonych przez liczne makiety, plany i t.p. dekoracje dotychczasowy dorobek naszej wytwórczości i zamierzenia na przyszłość.

Młodzież szkolna Łodzi postanowiła zbiorowo uczcić dzień Święta Pracy.

Uczniowie średniej Szkoły Przemysłu Poligraficznego wybudowali drogę, prowadzącą od ul. Spornej do budynku szkolnego, na odcinku 200 mtr. Drogę wysypano żwirem, a po bokach urządzono rowy ściekowe.

Zaś uczniowie 1-go Gimnazjum Przemysłowego Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łodzi od godziny 8-ej rano do 2-ej po południu szpadłami, kilofami i taczkami gorliwie pomagali robotnikom przy budowie ich nowej szkoły!

KOMUNIKAT

Komitetu Obchodu Święta 1 Maja

Bezpłatne przedstawienia dla świata pracy, ofiarowane przez kilka łódzkich teatrów odbędą się w dniu 1 Maja wg. następującego planu:

Teatr Wojska Polskiego, TUR, Dom Żołnierza i Lutnia o godz. 18-ej.

Teatr „OSA” — o godz. 17-ej.

Teatr „Faramuska” — o godz. 12-ej i 14-ej.

Bilety na wymienione przedstawienia rozprowadzają dzielnicowe Komitety Pierwszomajowe.

Żywność taniej!

Od jutra cena masła niższa o 50 zł.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej na m. Łódź, zwołane dla ustalenia cen artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby na okres od 1-go do 14-go maja rb.

Ponieważ ostatnio zaznaczył się znaczny dopływ nabiału do miasta, zwłaszcza masła — Komisja Cennikowa postanowiła wydatnie obniżyć cenę masła śmietankowego.

Od 1-go maja masło śmietankowe będzie kosztowało w sprzedaży detalicznej 532 złote, zamiast jak dotąd 580 zł.

Obniża ceny masła śmietankowego spowoduje potaniecie masła ośłkowego, którego jest coraz więcej na rynku.

Od jutra taniej również mleko o 1 złoty na litrze.

Ceny wszystkich innych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby postanowiono pozostawić bez zmian.

W dniu jutrzejszym wchodzi również w życie nowe cenniki dla zakładów krawieckich i fryzjerskich, obniżające dotychczasowe stawki.

Komisja Cennikowa komunikuje, że zrzeczenia kupieckie i cechy, pobierające cenniki na artykuły pierwszej potrzeby, zobowiązane są bezpłatnie wydawać je wszystkim zgłaszającym się kupcom i właścicielom zakładów rzemieślniczych. (s)

Samochód zabił chłopca

Wstrząsający wypadek na ul. Piotrkowskiej

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach rannych w centrum miasta.

Ulicą Piotrkowską, w stronę Pl. Reymonta, jechał samochód ciężarowy, prowadzony przez Józefa Kołodziejczyka, zamieszkałego przy ul. Wojska Polskiego 72. Gdy samochód dojeżdżał do rogu Bandurskiego, nagle pojawił się przed nim rowerzysta 19-letni Józef Bomba, zam. przy ul. Hipotecznej 4, który jechał rowerem do pracy.

Samochód z całym impetem wpadł na rower. Bomba spadł i dostał się pod koła samochodu. Głowa chłopca

uległa kompletnemu zmiążdżeniu, mózg rozprysnął się w promieniu kilku metrów.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele kompanii ruchu przy Komen-dzie M.O. Kierowcę zatrzymano. Tłumaczy on, że nie ponosi winy za wypadek, gdyż rowerzysta nagle wyjechał z ulicy Bandurskiego i wpadł prosto pod rozpedzony samochód, tak że nie było mowy o zahamowaniu maszyny.

Władze przesłuchują świadków, celem ustalenia rzeczywistych okoliczności tragicznego zderzenia. (i)

Tłuszcz na kartki wydać od dz. sklepy

Od dnia dzisiejszego sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej będą wydawały na karty żywnościowe z mąki tłuszcz w postaci oleju kokosowego, margaryny lub oleju rafinowanego. Kilogram oleju kokosowego kosztuje 51 zł., margaryny 52 zł., oleju rafinowanego — 42 zł.

Posiadacze kart I kat. otrzymają po 1 kg. tłuszczu, zaś posiadacze kart III kat. IR i IR RCA oraz wszystkich kart dziecięcych — po pół kilograma tłuszczu.

Na kartki macierzyńskie (zwykle i RCA) sklepy wydają po ćwierć kg. jednego z tych gatunków tłuszczu, zaś na kartki „C” (również zwykle i RCA) — po ćwierć kg. smalcu w cenie zł. 12 za kg. lub też po ćwierć kg. słoniny w cenie zł. 8.50 za kg.

Pozostałe artykuły żywnościowe będą wywołane w najbliższych dniach. (s)

Złoty zegarek

znaleziony przez szofera i przyniesiony do redakcji „Expressu”

Do redakcji „Expressu” zgłosił się wczoraj szofer łódzki Józef Brzeziński (11-go Listopada 69) kierowca taksówki nr. 84 i przyniósł nam damski złoty zegarek, który znalazł w swej taksówce.

Zegarek — według oświadczenia uczciwego szofera — mógł być pozostawiony w jego wozie w ubiegły wtorek przez pewną obywatelkę, której nazwiska, ani adresu nie zna i która jechała taksówką w towarzystwie jakiegoś pana.

Szofer był dwa dni poza miastem, to też nie mógł wcześniej oddać zguby.

Zegarek przedstawia znaczną wartość. Prawa właścicielka może odebrać swą zgubę po dokładnym jej określeniu, oraz przedstawieniu wiarygodnych świadków. (i)

Coraz czystszej jest w Łodzi!

Miesiąc czystości Łodzi został już zakończony. Wczoraj komisja sanitarna dokonała generalnej lustracji miasta, stwierdzając, że ludność zastosowała się do wydanych zarządzeń sanitarno-porządkowych.

Łódź jest znacznie czystsza, niż w ubiegłym roku o tej porze, kiedy również przeprowadzono podobną akcję.

W wyniku lustracji ukarano zaledwie kilka osób — wszyscy z ul. Zgierskiej. Mandaty karne wymierzono właścicielowi masarni pod numerem 50 za anty-sanitarny stan posesji, właścicielowi piekarni pod numerem 144 za ogólne nieporządky, dozorczyńni domu z pod nr. 107 za niezamiatanie podwórza i klatek schodowych, oraz pewnemu lokatorowi z pod nr. 144, który przez okno wylewał nieczystości na ulicę.

Wakacje szkolne od 25 czerwca do 3 września

Kuratorium szkolne w Łodzi otrzymało wczoraj zarządzenie z Ministerstwa Oświaty w sprawie tegorocznych wakacji letnich w szkolnictwie.

Wakacje rozpoczną się we wszystkich szkołach, zarówno powszechnych, średnich, zawodowych itd. w dniu 26 czerwca i będą trwały do dnia 2-go września włącznie. Normalne zajęcia w szkołach podjęte będą w dniu 3 września.

W połowie maja rozpoczną się egzaminy maturalne w wyższych zakładach naukowych w Łodzi. Do drugiej połowy czerwca egzaminy maturalne będą zakończone we wszystkich uczelniach. (s)

Ul. Kilińskiego będzie poszerzona

Tempo robót komunikacyjnych wzrasta

Tempo robót komunikacyjnych na terenie Łodzi wzrasta z każdym dniem. W chwili obecnej Wydział Komunikacji zatrudnił już 90 proc. ogólnej liczby sezonowców, jaka została przewidziana na rok bieżący, a prace prowadzone są na szeregu najważniejszych odcinków.

Na skrzyżowaniu Gdańskiej i Wiercowskiego zrywa się kamień polny. Na rozniek ten otrzyma nową szlachetną nawierzchnię z kostki granitowej zalanej cementem.

Taką samą nawierzchnię otrzyma ul. Rzgowska na odcinku Pl. Reymonta do Dąbrowskiej. Roboty prowadzone są obecnie jedynie na odcinku od Pl. Rey-

monta do Pl. Niepodległości. Ulicy Rzgowskiej nie można jeszcze rozkopać, gdyż prowadzi ją trasa wielkiego raidu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.

Nowy bruk układany jest obecnie na ul. Małopolskiej (boczna Łagiewnickiej), na Wesolej (Chojny), oraz na Mierzejowej (Ruda Pabianicka).

Niedługo podjęte będą prace nad przebudową ulicy Kilińskiego, która w trzech miejscach będzie poszerzona: przy cerkwi, od Kamiennej do Południowej, oraz na rogu Napiórkowskiego. Poszerzone będą zarówno jezdnie jak i chodniki, które wpuszczone zostaną w głąb posesji. (s)

Samobójstwo w parku

Dlaczego 18-letnia dziewczyna usiłowała odebrać sobie życie?

Wczoraj, około godz. 6-iej po południu, w parku 1-go Maja w Rudzie Pabianickiej rozległ się nagle huk wystrzału. Gdy przechodnie pobiegli na brzeg stawu, ujrzeli tam leżącą we krwi młodą kobietę, trzymającą rewolwer w kurczowo zacisniętej ręce.

Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził, że kula przebiła na wylot ciało desperatki. 18-letnią Zofię Bartosińską w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Betleem.

Młoda kobieta mieszkała w Łodzi przy ul. Starogrodzkiej 37. W domu zostawiła krytycznego dnia lakoniczną kartkę, zawiadamiając, że nie chce już

więcej żyć. Pistolet TT skradła umyślnie w celu popełnienia samobójstwa.

Jeszcze dwa zamachy samobójcze zanotowały wczoraj kroniki Pogotowia Ratunkowego.

Na tle niesnasek rodzinnych napił się kwasu solnego 33-letni Antoni Trzebiak, zamieszkały przy ul. Jaracza 88, zaś 21-letnia Michalina Maciejewska, zamieszkała przy ul. Lutomierskiej 107 usiłowała odebrać sobie życie wypijając większą ilość lizolu.

Oboje desperatów w groźnym stanie przewieziono do szpitala. (i)

W pierwszym numerze naszego pisma zamieszczony będzie kupon, upoważniający do nabycia książek z rabatem 50 proc., t. j.

ZA POŁOWĄ CENY

Każdy będzie mógł nabyć wybrane książki z podanych 28 tytułów. Literatura piękna, książki dla dzieci i naukowe.

Jeszcze dwie elektrownie przystąpiły do współzawodnictwa

Biorąc przykład z elektrowni łódzkiej i warszawskiej, do współzawodnictwa pracy przystąpiły również załogi elektrowni piotrkowskiej i zgierskiej.

Umowa o współzawodnictwie obejmuje wszystkie oddziały, przy czym pierwszeństwo uzyskała elektrownia, która osiągnie najlepsze wyniki w remoncie kotłowni i turbozespołów, oszczędności paliwa i energii elektrycznej, oraz największe zmniejszenie strat w sieci i kosztów własnych. (s)

Od poniedziałku chleb kartkowy

Od poniedziałku, dnia 3 maja, na pierwszą dekadę maja wydawany będzie chleb kartkowy w dotychczasowych normach.

Przydziały chleba winny być podjęte do dnia 15 maja włącznie, gdyż po tym terminie odcinki tracą swą ważność. (s)



130

Nazajutrz o świecie miała Ołeczka ruszyć w drogę. Katarzyna o dziewiątej wieczór musiała iść do fabryki na nocną zmianę. Posypało się jeszcze wiele dobrych rad, polało się wiele najserdeczniejszych łez, aż wreszcie dziewczęta zostały same.

— Połóż się i śpij, bo drogę będziesz miała bardzo męczącą! — Joanna ułożyła przyjaciółkę do łóżka, a potem przyniosła jej jeszcze szklankę gorącego mleka.

— Napij się, bo porządny obiad zjesz dopiero u panj Zofii!

Helena wypita posłusznie mleko, ale nie zasypia. Trzymając w ręce dłoń Joanny, zastanawia się nad czymś głęboko, aż wreszcie mówi:

— Zaznałam w ostatnich czasach wiele krzywd i przykrości: tak wielkich, że zaczęłam tracić wiarę w człowieka. Ale teraz wyświadczono mi tyle, tyle dobra, że zrozumiałam, iż jednak są

także ludzie dobrzy, zdolni do najpiękniejszego altruizmu. Zbląkaną, zagubioną w śnieżnej zadymce przyprowadził tu do was ktoś obcy, a potem wyzaopiekowałyście się mną obie z ciotką, jak kimś najbliższym!

— To był tylko nasz prosty ludzki obowiązek!

— Może uczuciowe zobowiązania miała w stosunku do mnie, twoja ciotka. Ale ty? Przecież nie znaliśmy się nawet!

I znów tajemniczo uśmiechnęła się siostrzenica Katarzyny. A potem, przy kryjącą koldrą swoją przyjaciółkę rzekła powoli:

— Ciotka wspominała mi, że kiedyś, kiedy byłaś bardzo mała, lubiałaś żeby przed zaśnięciem opowiadano ci bajki. Ja nie umiem mówić takich pięknych historyjek o krasnoludkach, czapkach - niewidkach i czarodziejskich Sezamach. Bajka, jaką ci opowiem jest

bardziej prosta: ale może ty znajdziesz w niej głębszy sens. Więc posłuchaj: W małym szarym miasteczku żył sobie Kopcuszek:

Kopcuszek był bardzo biedny i smutny. Zamiast matki miał macochę, która go nienawidziła, a i ojciec nie był dla niego dobry. Lubił pić, awanturował się ze swoją żoną i całą złość wyładowywał potem na Bogu ducha winnym Kopcuszkę.

Młoda dziewczynka płakała często w ukryciu i myślała: jaki niedobry jest świat, jak bardzo źli są ludzie!

Nawet na Boże Narodzenie, kiedy wszystkie inne dzieci radowały się przy choince, Kopcuszek płakał, bo nikt o nim nie pamiętał. Coraz bardziej gorzkniała, coraz bardziej niedowierzająca ludziom stawiała się bladą dziewczynką.

Miał Kopcuszek ciotkę, jedyną osobę, która okazywała mu trochę serca. Ale ciotka mieszkała w wielkim mieście, gdzie była piastunką u pewnej małej księżniczki, którą kochała tak bardzo, jak gdyby to była jej rodzona córka. Rzadko też przyjeżdżała do małego miasteczka, w którym mieszkał Kopcuszek.

Kiedy dziewczynka miała siódmy rok, zachorowała ciężko. Ale i teraz nikt nie troszczył się o nią i nikt jej nie doglądał.

— Wolałabym umrzeć, niż żyć dalej,

Walny zjazd

ZWM „Wici w Łodzi”

W dniach 1—3 maja odbędzie się w Łodzi przy ul. Kopernika 8 walny zjazd delegatów łódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Zjazd ten, zwołany w historycznym dla całej młodzieży polskiej momencie, będzie wyrazem dążności i postawy młodzieży „wiciowej” woj. łódzkiego. Zbiega się on także z 25-tą rocznicą istnienia łódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Truc'ciele ludności

w obozie pracy przy usowej

W ostatnich dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła szereg obław i rewizji w okolicach Łodzi w poszukiwaniu potajemnych gorzelni. Stwierdzono bowiem, że konkurenci Monopoli Spirytusowego ożywił ostatnio swą działalność, produkując znaczne ilości bimbru i zatruwając nim ludność wsi i okolicznych miasteczek.

W wyniku tej akcji zlikwidowano szereg bimbrowni a właścicieli ich skierowano do obozu pracy przymusowej. I tak na 18 miesięcy do Mielęcina wysłano Jana Florczaka z Ziabek gm. Bolimów, na 9 miesięcy — Jana Jabłońskiego ze wsi Krzyk gm. Kiernoza, oraz Jana Błaszczaka z Zarzecina gm. Zajaczków, a na 6 miesięcy — Michała Zwolińskiego z Sokółowa gm. Bolimów. (i)

Pokazał wełnę a sprzedał... szmaty!

Sprytny oszust wpadł wczoraj w ręce Milicji.

Krystyna Mowska, mieszkanka Dąbrowic pow. tureckiego, przyjechała do Łodzi w celu kupna materiału na suknie. W tym celu udała się na Pl. Zwycięstwa, gdzie podszeł do niej jakiś mężczyzna i zaproponował nabycie 100-procentowej wełny.

Materiał był rzeczywiście pierwszej rzędnej jakości, toteż kobieta postanowiła go kupić. W ostatniej jednak chwili osobnik ów — jak się potem okazało znany oszust Baltazar Kowczewski (Jagodowa 3) — wręczył klientce paczkę, zawierającą stare szmaty!

Oszustwo wydało się na wszechy alarm nadbiegł milicjant, który Kowczewskiego odprowadził do komisariatu. (i)

Uwaga, piekarze!

Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że w związku z przypadającym w sobotę, dnia 1 maja rb. Świętem Pracy — w piątek, dnia 30 kwietnia rb. dozwolony jest wypiek i sprzedaż pieczywa maślanego.

skoro ludzie są tacy niedobrzy! — wzdychała dziewczynka: ale wyzdrowiała.

Od tego czasu była jeszcze bledsza i jeszcze smutniejsza.

Właśnie — a były to święta Wielka nocne — przyjechała z miasta jej ciotka.

Na widok zmizerowanej dziewczynki omal się nie rozplakala i powiedziała gładząc ją po włosach:

— Chciałabym zrobić ci na święta jakąś przyjemność, jutro więc pojedziemy razem do miasta, gdzie spędzimy cały dzień, a przed powrotem zaprowadzę cię do mojej księżniczki, żebyś ją zobaczyła!

Tak się też stało. Po południu poczciwa ciotka, trzymając Kopcuszkę za rękę, zaprowadziła go do pięknego pałacu, w którym mieszkali rodzice księżniczki.

Kopcuszek czuł się bardzo onieśmieszony. Dotychczas nigdy jeszcze nie widział tak pięknych salonów, tak kosztownych mebli. Dosłownie nie chciał wierzyć, że te śliczne kolorowe dywany są po to, aby po nich stąpać!

Wystraszony chciał zawrócić, ciotka jednak nie puszczała jego rączki.

— Nie bój się, księżniczka jest bardzo dobra i miła! Ona z pewnością grzecznie cię przywita, a potem pobawi się z tobą!

(D. c. n.)

SPORT

Junacy budują

lepszą przyszłość Polski Ludowej

Uroczyste pożegnanie na dworcu Łódź-Fabryczna. — „Służba Polsce“ zapoczątkowała nowy rozdział w życiu młodzieży

W dniu wczorajszym, w obecności władz państwowych, samorządowych, społecznych, politycznych i organizacji młodzieżowych odbyło się uroczyste pożegnanie junaków odjeżdżających do Brygad Młodzieżowych S. P.

Na dworcu panował niesamowity ruch. Wszystkie mamusie, siostry, bracia i znajomi stawili się licznie, aby życzyć junakom szczęśliwej podróży i dobrych wyników w pracy nad odbudową kraju.

Sportowcy w Biegu Narodowym

W związku z Biegiem Narodowym w ramach Święta Pracy, dowiadujemy się, że wszyscy sportowcy, zrzeszeni w Z. S. „Gwardia“ wezmą gremialny udział w tak zwanym pionie służby bezpieczeństwa. Pion Z. S. „Gwardia“ składać się będzie z funkcjonariuszy U.B.P. K.B.W. i ORMO, oraz oficerskich Szkół M. O.

Zbiórka dla wszystkich zawodników wyznaczona została na godzinę 9-tą w dniu biegu, przy ul. Nawrot 27 w Domu Kultury Młocjan-ta. O godz. 11-ej, przy dźwiękach orkiestry mi-licyjnej nastąpi wymarsz zawodników na miej-sce startu tj. na ul. Roosevelta.

Klub Sportowy ZZK. wzywa czynnych członków wszystkich sekcji wraz z juniorami do bez-względnej wzięcia udziału w Narodowym Biegu na przelaj, który odbędzie się w dniu 23-ma maja.

Zbiórka o godz. 10,30 przed wejściem do gmachu dworca Łódź-Fabr. Posiadający kostiumy sportowe, winni je przynieść z sobą.

Wszyscy zawodnicy i członkowie ZKS „Odział“ biorący udział w Biegu Narodowym, zbiierają się w niedzielę dnia 2 maja o godzinie 8,30 rano w lokalu Klubu przy ul. Wię-czkowskiego 28.

ZWM „Zryw“ w Święcie 1-Majowym

W związku z uroczystościami Święta Robotniczego, Zarząd Klubu Z. W. M. „Zryw“ wzywa zawodników wszystkich sekcji sportowych do przybycia w dniu 1-szym maja o godzinie 6 m. 30 rano do lokalu klubu i jednocześnie zawiadomia, że w piątek dnia 30 kwietnia o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie zawodników i zawodniczek wszystkich sekcji w lokalu przy ul. Pogonowskiego Nr. 82.

Zarząd Włókienniczego Związkowego Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi wzywa wszystkich członków klubu do zgłoszenia się w dniu dzisiejszym t. j. 30 kwietnia o godzinie 18-ej na boisko klubu przy ul. Nawrot 73-75. Obecność obowiązkowa.

Specjalne relacje

„Expressu“ z wyciągu W-wa-Praga-W-wa

W związku z wielką imprezą kolar-ską „Głosu Ludu“ Warszawa — Praga — Warszawa — Redakcja „Expressu Ilustrowanego“ delegowała do Pragi redaktora sportowego Kazimierza Rozmy-słowicza, który dzielić się będzie z Czytelnikami swoimi wrażeniami z tra-sy tego gigantycznego wyciągu kolar-skiego.

Wczorajszy wyjazd junaków do brygad młodzieżowych S. P. — to dalszy etap realizacji ustawy o nowej organizacji „Służba Polsce“.

Jak wiadomo, pierwszy etap prac organizacyjnych w organizacji S. P. został już zakończony. Według opinii kome-danta wojewódzkiego S. P. na woje-wództwo łódzkie płk. A. Koźłuka, reje-stracja junaków województwa łódzkie-go wypadła dobrze. Badania lekarskie stwierdziły, że stan zdrowotny przed-stawia się dla poszczególnych powiatów naszego województwa różnie. Słabo wy-padyły tylko powiaty konecki i wieluński, gdzie odroczone około 25 proc. jun-aków, którzy nie odpowiadali przewidzia-nym wymogom zdrowotnym.

W pozostałych powiatach stan zdro-wotny młodzieży przedstawia się znacz-nie lepiej, tak że ogółem z terenu całe-go województwa, ze względów zdro-wotnych odpadło zaledwie 15 proc. ju-naków.

Jeśli zważymy, że jest to młodzież, która trafiła na swój okres rozwojowy w najgorszych dla nas czasach — bo w czasie okupacji, to stwierdzić jednak na-

leży, że organizmy polskie są wytrzy-małe i odporne. Do organizacji S. P. w roku bieżącym wcielone zostały roczni-ki: 1929, 1930 i 1931. Pod względem or-ganizacyjnym — mówi dalej pułkownik — najlepiej wypadły powiaty: Radom-sko, Rawa Mazowiecka oraz Kutno. Du-żą zasługę przypisuje tu pułkownik wła-dzom administracyjnym, partiom politycznym oraz organizacjom młodzieżo-wym, które wykazały dużo dobrej woli i chęci w pracach przygotowawczych S. P.

Podkreślić należy fakt, że młodzież nasza jest dumna z tego, iż zasiła szeregi nowej organizacji, jaką jest „Służba Polsce“. Jeden z junaków w rozmowie z nami oświadczył, że szczeni się tym, iż dane mu jest obok swych starszych ko-legów, swych rodziców, stanąć do pra-cy i dołożyć swoją cegiełkę do odbu-dowy naszego, tak zniszczonego przez okupanta kraju.

Wszyscy uczestnicy wczorajszego po-żegnania stwierdzić mogą, że młodzież wyjeżdżając do brygad młodzieżowych S. P., pracy swojej nie będzie traktowa-ła jako przymusu, lecz będzie się czuła

wyróżnioną i dobrze spełni swoje zadania w brygadach S. P.

Wyjechali więc nasi junacy do Gdyni, Orłowa i Szczecina, aby budować lep-szą przyszłość Polskiej Demokratycznej, Polski Ludowej.

Dowiadujemy się od płk. Koźłuka, że wszyscy junacy w brygadach młodzie-żowych otrzymują pełne umundurowa-nie oraz dobre wyżywienie, które wy-raża się w ilości 4.380 kalorii dziennie.

(Dla porównania dodajemy, że żoł-nierz w służbie czynnej otrzymuje tylko 3.400 kalorii).

Dalej informuje nas nasz rozmówca, że praca w brygadach rozpoczyna się o godz. 6-ej rano pobudką i gimnastyką poranną. Następnie toaleta i porządko-wanie, apel poranny, wiadomości ze świata, a więc codzienny biuletyn pra-sowy, później śniadanie, a po śniadaniu zbiórka do zajęć. Praca w brygadach trwa 5 godzin. Reszta czasu przeznaczona jest na wychowanie fizyczne, rozryw-ki i życie kulturalno - oświatowe. Nie-dziele i święta przeznaczone są na wy-cieczki krajoznawcze do bliższych i dal-szych okolic.

„Służba Polsce“ rozpoczęła wielkie dzieło, którego budowa trwać będzie la-tami. Zmieni ona oblicze kraju i nas sa-myh. Uczyni kraj silniejszym i bogat-szym, a nas lepszymi, zdrowszymi i bar-dziej doświadczonymi i lepiej przysto-sowanymi do życia i pracy, do walki i na-uki. „Służba Polsce“ zapoczątkowała nowy rozdział w historii naszego kraju. (Rel.)

Kto pojedzie na Olimpiadę?

Lekkoatleci i pięściarze — na pewno inni - zależnie od uzyskanych wyników

W Warszawie odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym rozpatrywano sprawę ekspedycji na Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

Ustalono, że wyjadą lekkoatleci i pięściarze (nie we wszystkich wagach).

Poza tym szanse na wyjazd, zależnie od uzyskanych wyników mają: piłkarze, siatkarze, koszykarze, wioślarze i szermierze.

Inne działy sportu będą brane pod

uwagę w wypadku osiągnięcia w naj-bliższym czasie wyników uprawniają-cych do wyjazdu na Olimpiadę.

Ze sprawozdania finansowego P.K.O.I. wynika, że na przygotowania olimpijskie wydatkowano 7.495.850 zł. przy czym na poszczególne związki przypa-da: PZLA — 2.417.100 zł., P.Z.P. — 140.000 zł., P.Z.Sz. — 325.000 zł., P.Z.P.R. — 320.000 zł., P.Z.Kol. — 80.000 zł., P.Z.T.W. — 75.000 zł., P.Z.N. — 3.188.750 zł. i P.Z.H.L. — 950.000 zł.

Zamierzenia władz piłkarskich

Drugi dzień obrad w PZPN.

Drugi dzień obrad konferencji wy-szkoleniowej PZPN z udziałem delega-tów poszczególnych okręgów rozpoczął się przemówieniem wiceprezesa PZPN Nowaka, który przedstawił zebrany-m zamierzenia władz piłkarskich w dzie-dzinie wyszkolenia.

Zawodnicy — zdaniem p. Nowaka powinni być nie tylko szkoleni w swej specjalności sportowej, ale i odpowied-nio wychowywani, bo wszelkie ich awantury na boiskach obciążają przede wszystkim działaczy sportowych, to-lerujących niesportowe zachowanie się graczy, aby nie zrażać ich do klubu, który na nich opiera swą drużynę. Poza tym władze sportowe muszą zwró-cić baczną uwagę na przygotowanie kadr trenerów, którzy powinni być tak

traktowani i uposażeni, aby mogli cał-kowicie poświęcić się swemu zawo-dowi.

W związku z tym zarząd PZPN za-mierza zorganizować w maju kurs in-struktorski dla przygotowania kiero-wników do wyszkolenia podstawowego i kurs unifikacyjny w lipcu i sierpniu dla wszystkich trenerów (obowiązujący również zagranicznych) w Polsce, któ-ry na odbywającym się równocześnie obozie dla juniorów wykażą się swymi umiejętnościami.

Zebrani po dyskusji, wyłonili specja-lną komisję fachową w składzie — Je-sionka, W. Kuchar, Koncewicz, Foryś, Balcer i Kisieliński, która zajmie się opracowaniem i wydaniem instrukcji oraz publikacji w zakresie wyszkolenia piłkarskiego w Polsce.

Nowi sędziowie lekkoatletyczni

Jedną z największych powojennych bolączek Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego był brak odpo-wiedniej ilości sędziów. Aby temu za-radzić, ŁOZLA zorganizował kurs dla sędziów. Na kurs uczęszczało ponad 20-cia osób.

Wczoraj Komisja Egzaminacyjna przeegzaminowała chętnych i w rezul-tacie ŁOZLA zdobyło nowych 15-tu sę-dziów.

Prawa sędziów lekkoatletycznych otrzymali: Eugenia Zielińska, Maria Niewinowska, Henryka Nowakowa, Barbara Bielecka, Barbara Różańska, Zbig-niew Penczak, Bolesław Penczak, Ry-szard Janiak, Marian Wilczek, Jan Pa-tyński, Hieronim Owczarek, Marian Je-żewski, Ryszard Karmański, Zenon Ta-baczkiwicz i Kazimierz Spychała.

KUPON ULGOWY do Cyrku

Za okazaniem niniejszego kuponu kasa Cyrku wyda 2 bilety ze zniżką 50 proc.

Ważny we wszystkie dni!

NARODOWE BIEGI NA PRZEŁAJ-to zapoczątkowanie szerokiej akcji LUDOWEJ KULTURY FIZYCZNEJ!

